

Protokół Nr 6/16
ze wspólnego posiedzenia:
Komisji Budżetu, Finansów, Inwestycji
i Gospodarki Mieniem Komunalnym,
Komisji Spraw Społecznych,
Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska,
które odbyło się 20 maja 2016 r.
w Urzędzie Gminy Wąwolnica.

Protokół Nr 6/16
ze wspólnego posiedzenia komisji:
Budżetu, Finansów, Inwestycji i Gospodarki Mieniem Komunalnym,
Spraw Społecznych,
Rolnictwa i Ochrony Środowiska,
które odbyło się 20 maja 2016 roku
w Urzędzie Gminy Wąwolnica.

Wspólne posiedzenie komisji stałych Rady Gminy Wąwolnica o godz. 8.03 otworzyła i przewodniczyła obradom do końca za zgodą wszystkich uprawnionych pani Ewa Żybura – Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów i Gospodarki Mieniem Komunalnym. W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji, goście wg załączonej listy obecności. Ponadto Wójt Gminy – Marcin Łaguna, Doradca Wójta - Grzegorz Dunia, Przewodnicząca Rady Gminy – Ewa Wierzbicka, Skarbnik – Renata Marczak, Inspektor ds. księgowości – Ewa Ścibior, Protokolant - Izabela Skocz.

Quorum w odniesieniu do komisji spełnione.

Sporządzone listy obecności zarówno dla komisji, jak i przybyłych gości stanowią załączniki do protokołu.

Ad.2. Przyjęcie porządku obrad komisji.

Przewodnicząca komisji pani Ewa Żybura odczytała proponowany porządek obrad i zapytała, czy Państwo radni albo pan Wójt mają jakieś uwagi do zaproponowanego porządku posiedzenia /nie było/ i poddała go pod głosowanie:

„Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem proponowanego porządku posiedzenia?

„za” – 9 radnych,

„przeciw” – 0 gł.

„wstrzymał się od głosu” – 0 gł.

Porządek obrad komisji został przyjęty.

Radni przyjęli następujący porządek obrad:

1. Otwarcie wspólnego posiedzenia komisji stałych Rady Gminy.
2. Przyjęcie porządku obrad komisji.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2016 rok.
4. Analiza informacji z wykonania budżetu gminy za 2015 rok przez poszczególne jednostki organizacyjne gminy.
5. Analiza informacji z wykonania budżetu gminy za 2015 rok.
6. Analiza informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz przebiegu realizacji przedsięwzięć za 2015 rok.
7. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2015 rok.
8. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy z tytułu wykonania budżetu za 2015 rok.
9. Sprawy różne.
10. Zamknięcie wspólnego posiedzenia komisji stałych Rady Gminy.

Ad.4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2016 rok.

Przewodnicząca komisji pani Ewa Żybura udzieliła głosu Skarbnikowi Gminy.

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:

„Zmiany są głównie spowodowane zmianami z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego i Ministerstwa, od których wpłynęły do nas pisma. Pierwsza kwota - 765,21zł to jest zwiększenie przez Ministerstwo udziałów o 6,451zł – udziały gminy w podatku dochodowym od osób fizycznych. Po zwiększeniu wynoszą – 1,640,892zł. Ta kwota przechodzi nam do projektu budżetu i obydwie subwencje – oświatowa i ogólna – później jest taka regulacja, czasami ulega to zwiększeniu, czasami zmniejszeniu. Następna pozycja, która jest najbardziej przykra, to jest zmniejszenie subwencji oświatowej - 157,774zł wg pisma z Ministerstwa Finansów, wynika to ze stanu dzieci na wrzesień. Po zmianach subwencja oświatowa wynosi – 5,952,402zł. Następnie, zgodnie z pismem z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, jest regulacja dotacji do przedszkoli. Od dwóch lat przedszkola są dotowane, jest to mniejsza kwota niż subwencja, ale otrzymujemy pieniądze z LUW. Na oddziały przedszkolne – zwiększenie - 3,250zł, po zmianach 68,500zł i przedszkola – zwiększenie - 4,550zł – po zmianach 163,682zł. Kolejna zmiana w OPS – 3,000zł – zwiększenie, które wynika z pisma z LUW, jest to dofinansowanie wypłat zasiłków okresowych. 854zł – kwota z LUW, dotyczy dofinansowania świadczeń pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów, są to tzw. stypendia. Do tej kwoty gmina musi dokładać po wydatkach 20%. Te wszystkie kwoty, które tutaj ulegają zwiększeniu, powinny też ulec zwiększeniu po stronie wydatków, a które ulegają zmniejszeniu, powinny ulec zmniejszeniu po stronie wydatków. Tutaj był problem z tą subwencją oświatową, ponieważ musielibyśmy zmniejszyć wydatki z oświaty, ale na pewno już we wrześniu, czy październiku by nam zabrakło. Nie możemy tego zrobić, musimy zwiększyć dochody, aby budżet się zbilansował. Tą różnicą - 157,774zł – zmniejszenie subwencji, ale jest zwiększenie udziału 6,451zł, zwiększenie dotacji na przedszkola – 7,800zł i różnica – 143, 523zł. Budżet bilansujemy zwiększając też dochody po stronie jako wpłaty – środki na dofinansowanie własnych inwestycji gminy. Tutaj będą wpłaty z zaległości i wpłaty mieszkańców na solary. Tak bilansujemy budżet, żeby nie zmniejszać po wydatkach z oświaty. Następnie, w dziale zadania zlecone jest tylko regulacja w działach, ze względu na pismo LUW. Program 500+ z kwotą 2,198,000zł przesunięty do innego paragrafu, wskazanego przez LUW.”

W tym miejscu o godz. 8.15 do obrad komisji dołączył Radny pan Sławomir Krajewski. Od tej chwili radni obradowali w składzie 10 osobowym.

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:

„W dziale wydatki zmieniają się tylko paragrafy. Jeżeli chodzi o te porozumienia, po telefonie z RIO, musiałam zmienić paragraf. Chodzi o te 3 dotacje z powiatu na chodniki (Karmanowice, ul. Bełżycka) i drogę powiatową w kierunku Poniatowej. Następnie – zmniejszenie – 77,000zł, przesuwamy z zadania poprawa systemu wodno- kanalizacyjnego, ponieważ zadanie będzie przesunięte o rok i te środki się zwolnią, na dwa dodatkowe zadania – wnioski na dokumentację – 30,000zł „Ekologiczna Gmina Wąwolnica” (solary) i Termomodernizacja budynku Urzędu Gminy Wąwolnica oraz budynku sali gimnastycznej wraz z przedszkolem w Wąwolnicy – 47,000zł. Następna zmiana dotyczy gospodarki gruntami i nieruchomościami – zwiększenie – 10,000zł. Podpisaliśmy akt notarialny, ponieważ nabyliśmy w spadku działkę obciążoną umową przedwstępną w Celejowie. Na ten cel zmniejszam z urzędu 25,000zł z wynagrodzeń, ponieważ mamy oszczędności w wynagrodzeniach i możemy tę kwotę przesunąć. W dziale oświata i wychowanie są tylko przesunięcia, ponieważ trzeba utworzyć dział nauczania indywidualnego, tak jak w tamtym roku było. To są już tylko przesunięcia. Następnie stypendia – to jest ta kwota po dochodach, 41,846zł plus 10,000zł własnych, tutaj musimy dołożyć z wynagrodzeń. 5,000zł z wynagrodzeń dokładamy do oświetlenia ulicznego. W zadaniach zleconych są tylko przesunięcia związane z programem 500+. W dziale fundusz sołecki – ze Stanisławki wpłynęła prośba o przesunięcie 490zł na zakup glebogryzarki. Jeżeli są jakieś pytania to proszę.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Chciałbym zapytać to przesunięcie odnośnie termomodernizacji budynku Urzędu Gminy i szkoły, to będą pieniądze na sporządzenie dokumentacji?”

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:

„Na dokumentację i złożenie wniosku.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„A ten projekt wodno-kanalizacyjny?”

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:

„Będzie przesunięty o rok.”

Doradca Wójta pan Grzegorz Dunia:

„Nie wiadomo czy o rok, ale na pewno przesuną się plany związane z modernizacją oczyszczalni, z przebudową sieci wodno-kanalizacyjnej, ponieważ jeszcze nie zostały ocenione wnioski. Dopiero została zrobiona wstępna ocena, gdzie nasz wniosek przeszedł bez żadnych uwag. Być może w lipcu, sierpniu będzie lista rankingowa, które wnioski zakwalifikowały się na dofinansowanie. Później znowu musimy czekać na podpisanie umowy przez Urząd Marszałkowski i będziemy mogli organizować przetargi, a to znowu trwa tygodniami. Więc jeśli w tym roku udałoby nam się wyłonić wykonawcę, to byłoby dobrze. Ale trudno dziś szacować. Wniosek złożyliśmy 7 grudnia, minęło już pół roku i jest dopiero wstępna ocena, więc to wszystko wymaga czasu.”

Radny pan Michał Chmielnicki:

„Mam pytanie dlaczego dopiero teraz wyodrębniamy ten paragraf – nauczanie indywidualne?”

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:

„Ponieważ dopiero teraz dostałam tę zmianę. Proszę to pytanie skierować do dyrektorów szkół, nie było tego ujętego w planie finansowym, który dyrektorzy składali.”

Radny pan Michał Chmielnicki:

„W takim razie wrócimy do tego, jak będą dyrektorzy szkół.”

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:

„Ja wprowadzam do projektu to co dostanę od dyrektorów każdej jednostki.”

Przewodnicząca komisji pani Ewa Żybura:

„Czy są jakieś pytania?/Nie było/ Zatem przystępujemy do głosowania.

Kto z Państwa radnych jest za pozytywnym zaopiniowaniem zmian w budżecie gminy na 2016 rok?

„za” – 9 radnych,

„przeciw” – 1 radny,

„wstrzymał się od głosu” – 0 gł.

Projekt zmian w budżecie gminy na 2016 rok został zaopiniowany pozytywnie.

Ad.4. Analiza informacji z wykonania budżetu gminy za 2015 rok przez poszczególne jednostki organizacyjne gminy.

Przewodnicząca komisji pani Ewa Żybura udzieliła głosu kierownikowi ZGK.

Kierownik ZGK pan Krzysztof Jarosz przedstawił sprawozdanie z działalności Zakładu Gospodarki komunalnej w Wąwolnicy za 2015 rok, które stanowi załącznik do protokołu.

Radny pan Robert Kaldonek zapytał o wynagrodzenie dla pracowników i ilość pracowników, i etatów.

Kierownik ZGK pan Krzysztof Jarosz wyjaśnił, że na dzień 31 grudnia 2015 roku zatrudnionych było 10 pracowników na 8,5 etatu. 8 pracowników na pełny etat, jeden pracownik na ½ etatu i jeden na ¼ etatu.

Radny pan Robert Kaldonek:

„Czyli etatów jest 8,5?”

Kierownik ZGK pan Krzysztof Jarosz:

„W tej chwili jest 9,5, na dzień 31 grudnia 2015 roku było 8,5.”

Przewodnicząca komisji pani Ewa Żybura zapytała, czy są jeszcze jakieś pytania?/Nie było/
Podziękowała panu kierownikowi i udzieliła głosu kierownikowi Ośrodka Pomocy Społecznej.

Kierownik OPS pani Jolanta Pruchniak przedstawiła sprawozdanie z działalności OPS w Wąwolnicy za rok 2015, który stanowi załącznik do protokołu. Dodała, że od 7 marca dzieci z jednej rodziny zostały umieszczone w Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej w Puławach, gdzie koszt utrzymania jest duży i w tym roku będą większe potrzeby na to zadanie. Przy rodzinie zastępczej niezawodowej odpłatność jest 620zł miesięcznie, my płacimy 162zł. A jeśli chodzi dzieci umieszczone w Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej to miesięczny pobyt wynosi 4,200zł. Czyli od marca za ten pobyt przekazujemy co miesiąc 425 zł(10%), a dzieci jest troje. Jest to zadanie własne gminy, które zgodnie z ustawą musi być realizowane. Do tego zadania będzie nam brakowało 15,750zł do końca roku. To jest już potrzeba na ten rok. W zakresie usług opiekuńczych, które są zadaniem obligatoryjnym gminy, będą potrzebne zwiększone środki, gdyż przybywa osób potrzebujących takich usług. Na chwilę obecną plan na ten rok jest 14,400zł, będzie nam brakować około 7,634zł. A jeśli wejdzie od 1 lipca stawka 12zł brutto za godzinę pracy, to te koszty wzrosną dwukrotnie.

Radna pani Teresa Pasek zapytała, z czym wiąże się Karta Dużej Rodziny.

Kierownik OPS pani Jolanta Pruchniak:

„Karta Dużej Rodziny wiąże się ze zniżkami na kino, przejazdy basen. Na terenie gminy nie mamy lokalnych partnerów, którzy przystąpiliby do pomocy. Kartę otrzymują zarówno dzieci jak i rodzice. Rodzice mają kartę przyznaną bezterminowo, natomiast dzieci do 18 roku życia, jeśli kontynuują naukę to do 25 roku życia.”

Radny pan Michał Chmielnicki:

„Chciałbym się upewnić ile wyniesie deficyt na ten rok?”

Kierownik OPS pani Jolanta Pruchniak:

„Będzie to około 49,000zł, przy założeniu, że stawka godzinowa nie ulegnie zmianie. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć co za 2 lata może być, ale szacujemy, że zwiększamy te środki na działalność Ośrodka, zadania zlecone, świadczenia wychowawcze. W ocenie zasobów finansowych można wyczytać jakie są nasze potrzeby, jest tam bardzo szczegółowo opisane ile osób będzie objętych wsparciem. Jest to tylko szacowanie, nie jesteśmy w stanie przewidzieć jaki stan będzie za 2 lata. Spoczywa jednak na nas obowiązek sporządzania co roku takiej oceny zasobów finansowych.”

Radny pan Sławomir Krajewski:

„Rozmawiamy cały czas o pieniążkach, których brakuje. Historię tych dzieci pewnie lepiej znam jak pani, co wylądowały w tej placówce. Wiadomo, że sanatorium temu panu nie pomogło, pewnie

następne też nie pomoże. Czy nie ma czegoś takiego, że przymusimy go do jakiejś pracy, żeby pracował i tę część pieniędzy oddawał na te dzieci. Jadąc tu nawet dzisiaj, patrzę, jeden taki pan 10 pociech wydał już na świat i sobie siedzi, i odpoczywa na ławce w parku. Czy nie mamy jakiegoś wpływu na to, żeby ich przymusić do pracy? Jeżeli pracuje w dorywczych pracach, to nikt tego nie wie czy zarabia, czy nie, na pół litra mu wystarczy."

Kierownik OPS pani Jolanta Pruchniak:

"Jest to rzeczywiście bardzo duży problem, bo ten pan jest jedną z tych osób, które są dłużnikami alimentacyjnymi. Kończy się to na tzw. aktywizacji. Nie jesteśmy w stanie aż na tyle zobowiązać tę osobę. Współpracujemy z Gminną Komisją Alkoholową, gdzie zgłaszamy te osoby, wysyłamy na leczenie. Wracają po tzw. wczasach, utrzymują się tydzień, czy dwa i wracają do starego funkcjonowania. Nie ma takiego nakazu sądowego, żeby nakazać im pracę. Jest praca socjalna z takimi osobami. Głównym wykonawcą w zakresie ustawy o opiece zastępczej jest powiat, czyli Powiatowe Centrum Pomocy Rodziny w Puławach, który próbuje ustalić tę ściągalskość za opłaty. My na razie płacimy 10% kosztów utrzymania, w kolejnym roku będzie to 30%, w jeszcze kolejnym 50%. Będzie to bardzo duży koszt. Rodzina utrzymuje się jedynie z zasiłków okresowych w sezonie jesienno- zimowym. W sezonie wiosenno-letnim, te osoby zobowiązane są same sobie zapewnić utrzymanie pracami dorywczymi. PCPR jako jednostka nadrzędna, zawsze wydaje decyzję, czy to nakazując zwrot tych świadczeń, my płacimy 425zł, oni resztę. Wiem, że w tym momencie nie ma sposobu, żeby ściągać te kwoty z tej rodziny. Możemy nakazać pracować, co będziemy robić, bo z tą rodziną jest bardzo dużo do zrobienia. Będziemy wyciągać rękę i prowadzić, żeby te środki mogli przynajmniej w części zwrócić. W pierwszej kolejności będą zwracali tę część do powiatu, my jesteśmy na koniuszku."

Radny pan Tomasz Wójciak:

"Słyszymy, że deficyt będzie wynosił minimum 50,000zł. Chciałbym zapytać z czego wynika ta suma, czy zwiększyła się ilość ludzi, którym udzielacie pomocy, czy z jakichś innych przyczyn."

Kierownik OPS pani Jolanta Pruchniak:

"Deficyt dotyczy rodzin zastępczych, z końcem listopada mamy już drugą rodzinę zastępczą, gdzie jest 2 dzieci, druga rodzina, która już funkcjonuje 2 lata i odpłatność jest już 50%. Zwiększa się liczba osób, które korzystają z tej formy wsparcia. Podobnie z usług opiekuńczych. Zawsze usługi opiekuńcze są tańszym środkiem pomocowym, aniżeli umieszczenie w Zakładzie Opiekuńczym. Roczny koszt utrzymania w Domu Pomocy Społecznej dla 2 osób wynosi około 37,540zł. Jeśli chodzi o usługi opiekuńcze to za 6 osób gdzie koszt tych usług nie jest aż tak znaczący, a dotyczy aż 6 osób. Największym problemem będzie zwiększenie stawki godzinowej, ale mimo wszystko jest to tańsza wersja pomocy aniżeli umieszczenie w Domach Pomocy Społecznej."

Radny pan Robert Kałdonek:

"Chciałbym zapytać, te osoby, które są umieszczone w Domu Opieki Społecznej, czy one otrzymują świadczenia typu renta, emerytura? Czy z tych świadczeń jest coś potrącanie?"

Kierownik OPS pani Jolanta Pruchniak:

"Tak, otrzymują i 70% z tych świadczeń zabiera Dom Pomocy Społecznej."

Radny pan Robert Kałdonek:

"I mimo, iż tyle zabierają, my jeszcze tyle dopłacamy?"

Kierownik OPS pani Jolanta Pruchniak:

"Tak, ponieważ jest bardzo wysoki koszt utrzymania."

Radny pan Michał Chmielnicki:

„Mam pytanie, czy w związku z zawirowaniem z zatrudnieniem w jednostce OPS, plan finansowy jeśli chodzi o wynagrodzenia jest spójny i nie potrzebuje zwiększenia?”

Kierownik OPS pani Jolanta Pruchniak:

„Jest też potrzeba zwiększenia w związku z powrotem do pracy od 1 kwietnia Starszego Specjalisty Pracy Socjalnej. W tym zakresie będzie nam brakowało 40,000zł.”

Przewodnicząca komisji pani Ewa Żybura zapytała, czy są jeszcze jakieś pytania?/Nie było/
Podziękowała pani kierownik i zarządziła 10 min. przerwy.

O godz.9.23 Przewodnicząca komisji wznowiła obrady i udzieliła głosu Dyrektorowi Gminnego Domu Kultury.

Dyrektor pani Irena Kolibska przedstawiła sprawozdanie z działalności Gminnego Domu Kultury w Wąwolnicy za 2015 rok, które stanowi załącznik do protokołu.

Następnie sprawozdanie z działalności Gminnej Biblioteki Publicznej w Wąwolnicy za rok 2015, które stanowi załącznik do protokołu, przedstawiła dyrektor pani Małgorzata Głuska.

Przewodnicząca komisji pani Ewa Żybura zapytała, czy są jeszcze jakieś pytania?/Nie było/
Podziękowała paniom dyrektor i zarządziła 5 min. przerwy.

O godz. 9.50 obrady komisji zostały wznowione.

Przewodnicząca komisji pani Ewa Żybura udzieliła głosu Inspektor ds. obronnych pani Barbarze Kruk, która przedstawiła sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w roku 2015, które stanowi załącznik do protokołu.

Radny pan Robert Kaldonek zapytał, czy zakup cukierków dotyczy krówek promocyjnych.

Inspektor ds. obronnych pani Barbara Kruk odpowiedziała, że zakupione krówki rozdawane są podczas organizowanych imprez.

Radny pan Michał Chmielnicki:

„Chciałbym pochwalić współpracę z panią Barbarą Kruk ze szkołami. Fantastycznie odpowiada na wszelkie potrzeby profilaktyczne, wspiera nas, wszystkie inicjatywy pro zdrowotne, nawet sama aktywizuje i zachęca. Także wielkie poklony.”

Radna pani Teresa Pasek:

„My również dziękujemy.”

Radny pan Tomasz Wójciak:

„Chciałbym zapytać, kto jest w składzie komisji, która dzieli to wszystko?”

Inspektor ds. obronnych pani Barbara Kruk:

„Ja jestem przewodniczącą, jest pani Zofia Gutowska – psycholog, pani Anna Sosik - OPS, pani Iwona Piotrowska – pielęgniarzka, pan Rafał Głos – dzielnicowy, pani Bożena Ścibor.”

Przewodnicząca komisji pani Ewa Żybura zapytała, czy są jeszcze jakieś pytania? Wobec braku pytań poprosiła o przedstawienie sprawozdania z działalności Ochotniczych Straży Pożarnych za 2015 rok Inspektor ds. obronnych panią Barbarę Kruk. Przedstawione sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu.

Radny pan Tomasz Wójciak:

„Chciałbym zapytać, czy Państwo analizujecie te wydatki na energię elektryczną? Jestem zszokowany tym, że w Karmanowicach już drugi rok zużycie energii jest ogromne, a w innych jednostkach małe. Ja nie wiem dlaczego, chciałbym żeby to Państwo wyjaśnili.”

Komendant Gminnej Straży Pożarnej pan Daniel Grzelak:

„To jest wykaz za tamten rok.”

Radny pan Tomasz Wójciak:

„A za 2014 rok ma pan dane? 2016 do kwietnia? Dlaczego jedna OSP może wykorzystywać aż tyle? Czy rozmawialiście z komendantem tej straży?”

Komendant Gminnej Straży Pożarnej pan Daniel Grzelak:

„Rozmawialiśmy, prawdopodobnie był to częściowo remont. Druga rzecz, jak sami wiecie, nie tylko straż korzysta z remizy. Są to budynki spotkań dla wszystkich mieszkańców. Tam się spotykają dzieci, koła gospodyń wiejskich gotują. Nawet jak Wójt przyjedzie, to gdzie się będzie spotykał?”

Radny pan Tomasz Wójciak:

„Jest szkoła ogromna. Niewykorzystana.”

Komendant Gminnej Straży Pożarnej pan Daniel Grzelak:

„Wszędzie są szkoły, a i tak przeważnie spotykają się w budynkach straży. Remiza służy wszystkim mieszkańcom. Została zbudowana nie tylko dla remizy i dla samochodów strażackich, ale miała służyć mieszkańcom.”

Radny pan Tomasz Wójciak:

„Czyli mam rozumieć, że słusznie, że oni tyle zużywają energii? Czyli mam powiedzieć innym strażakom, proszę bardzo, korzystajcie, nikt tego nie analizuje. Ile kto może, niech ciągnie z Gminy.”

Komendant Gminnej Straży Pożarnej pan Daniel Grzelak:

„Nie, nie, absolutnie. Rozmawialiśmy z komendantem i na pewno nie ma takich wydatków w tym roku. Raz się tak zdarzyło, sami się przyznali. Proszę Państwa, budynki w większości straży są nieogrzewane, jeżeli dochodzi do remontu, żeby wszystko schło to musi być ogrzewany. Jak nie był ogrzewany rok, to żeby go dogrzać to musi postać 2 tygodnie, więc to idzie wszystko w powietrze i potem są takie koszty. Rozmowa była, komendant powiedział, że będą spisywane liczniki, jeżeli będzie wchodziło Koło Gospodyń Wiejskich i będzie to opłacane z ich pieniędzy.”

Radny pan Sławomir Krajewski:

„Zgodzę się ze słowami pana Wójciaka. Nie może nas kosztować tyle samo jednostka, która wyjeżdża 62 razy, co jednostka, która nie wyjeżdża w ogóle. Bo to jest coś nie tak. Jeżeli budynek jest wykorzystywany jako świetlica wiejska i nie służy tylko strażakom, to trzeba to rozliczać z funduszu sołeckiego. Trzeba coś zrobić, żeby te liczniki były spisywane częściej.”

Radna pani Teresa Pasek zwróciła się z pytaniem, które otrzymała od jednego z mieszkańców: czy remonty i wymiana opon w samochodach strażackich są w jakiś sposób kontrolowane przez gminę, i czy są uzasadnione. Dodała również, że otrzymała informację, iż parę lat temu w OSP Karmanowice była mowa o ogrzewaniu tylko garażu, a nie całej remizy. W remizie ogrzewanie miało być włączane okazjonalnie. Dodała, że straż działa na zasadzie stowarzyszenia, które jest uprzywilejowane, bo otrzymuje pieniądze od gminy, a dlaczego inne stowarzyszenia nie otrzymują.

Na sali wywiązała się dyskusja na temat, dlaczego jedne stowarzyszenia płacą za zużycie energii, a inne nie.

Radna pani Teresa Pasek dodała, że w Celejowie starają się oszczędzać energię. Działa tam Stowarzyszenie, straż i świetlica wiejska. Świetlica dla młodzieży jest oddzielnie i ogrzewana jest piecem na opał. Zapytała również o prawdziwość informacji na temat przenoszenia aut ze straży do innej.

Komendant Gminnej Straży pan Daniel Grzelak:

„Na początku roku odbywają się zebrania walne – sprawozdawczo-zbiorcze. Na każde z tych zebrań byli zapraszani radni, żeby zapoznać się z nowym zarządem, który będzie pełnił funkcję przez kolejne 5 lat i poznać problemy. Większość z Państwa była, sami widzieliście jak to działa, jakie są potrzeby, jak te problemy z roku na rok pogłębiają się. Jest coraz gorzej. Nie ma pieniędzy na podstawowy sprzęt do ich ochrony. Co mówić, o tym, żeby im pomagali, jak sami nie mają sprzętu, żeby chronić siebie. Samochody są kontrolowane nie tylko przez straż, ale są także kontrole z Państwowej Straży Pożarnej. Sprawdzają ich gotowość bojową, m.in. wyposażenie. I tak OSP Rąblów nie może brać udziału w akcjach, które się dzieją na ich terenie, bo nie mają odpowiedniej odzieży. Potem wszyscy mieszkańcy patrzą, Rąblów przyjechał i nic nie robi. Nie wynika to z tego, że nie chcą, oni nie mogą. Samochody są sprawdzane, w Karmanowicach samochód był nie dopuszczony m.in. ze względu na zły stan opon. Wiemy, że jeżeli samochód jest nie sprawny, to nie powinien wyjeżdżać na drogę, żeby nie zagrażać bezpieczeństwu. Samochody są z lat 60-70-tych, może nie mają dużych przebiegów, ale są mocno wyeksploatowane. Co do Lublinka, był taki telefon, żeby go przekazać do Celejowa, jednak nie. Jednostka Straży Pożarnej w Wąwolnicy jest w KRS, który mówi dokładnie, co musi mieć ta jednostka, czyli odpowiednie samochody, ich odpowiednią ilość, odpowiednią ilość wyszkolonych strażaków. Dopiero po spełnieniu tych kryteriów, może przystąpić za zgodą Komendanta Wojewódzkiego do KRS. Lublinek musi być, bo taki samochód też jest wymagany – tzw. lekki samochód gaśniczy. Przedstawiony był plan odnośnie wydatków straży, budżet wynosi około 100 tys. zł. Jednostka, która jest w KRS ma wycofane w tamtym roku aparaty dróg oddechowych, jeszcze parę tygodni i wycofam kolejne. W razie kontroli, jednostka zostanie wycofana z KRS, bo nie mamy pieniędzy, żeby zrobić przegląd. Te problemy pogłębiają się w każdej jednostce. Jest coraz gorzej, a zamknięcie straży nie uratuje tego. Przegląd jednego aparatu to koszt około 1,500 zł. Aparatów mamy 6. Co miesiąc wychodzą inne nagle wydatki. Sprzęt ochrony przeciwpożarowej jest niesamowicie drogi, bo ma dużo atestów. Ubranie strażaka to jest 2 tys. zł., a bez tego ani rusz. Wszędzie, gdzie się nie ruszymy, to są koszty. Ograniczamy w jednej jednostce, żeby dać drugiej, ale co roku jest coraz gorzej. Mamy taką prośbę, żeby pomyśleć o zwiększeniu tego budżetu. Straż to nie jest tylko ta, która jeździ i gasi pożary. Zauważcie to, że strażę są wszędzie. Biorą udział w różnych spotkaniach, uroczystościach, gdy trzeba pomóc, to staż jest. To są tylko ochotnicy, ludzie pracujący na co dzień, którzy chcą pomagać za charytatywny ekwiwalent. Co będzie, gdy ich zabraknie. Strażak, żeby być ratownikiem, musi najpierw zadbać o własne bezpieczeństwo, a z tym jest coraz gorzej. Nie mamy na podstawowe wydatki – rękawice, odzież, kaski, buty, że już nie wspomnę o jakimś sprzęcie specjalistycznym, który by przyciągał nowych ludzi. W niektórych jednostkach są Żuki, ale jakby się pokazał nowy, lepszy sprzęt, to by przyciągnął młodych. Jestem też strażakiem w Nałęczowie i gmina jest większa, ale jednostek jest mniej. Okoliczne strażę też myślą o rezygnacji, zostanie tylko Nałęczów, który inwestuje, organizuje spotkania dla młodych, ale tam jest sprzęt, tam jest po co pójść, bo czegoś się można nauczyć. A u nas z roku na rok, jest coraz gorzej. Mówi się o wydatkach, czasem się ktoś pomyli, źle to robi, ale tu prośba do Państwa, żebyście pomyśleli dofinansować te jednostki, bo są w opłakanym stanie. A w okolicznych gminach działa to znacznie lepiej.”

Radny pan Robert Kaldonek:

„Chciałbym się ustosunkować do wypowiedzi pana Tomasza. Panie Tomaszu, z tego co się orientuję, ogrzewanie w Karmanowicach był robione z funduszu sołeckiego w 2013 roku. Wtedy było uruchamianie gazu, sprawdzanie, było wtedy grzane. Z tego co pamiętam, w styczniu 2015 roku przyszła faktura za zużycie w 2014 roku. Mogę panu obiecać, że w 2015 roku na pewno tyle gazu nie

był zużyte. Są na to faktury – faktyczne zużycie gazu w 2015 roku. Bo jeżeli faktura przychodzi w 2015 roku, za 2014 i zostaje w 2015 roku zaksięgowana...”

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:

„Wtedy przychodzą wszystkie faktury dotyczące wszystkich jednostek.”

Przewodnicząca komisji pani Ewa Dudzińska-Żybura:

„W 2014 roku mamy 4,864 zł, więc jeżeli dodamy jeszcze z 2015 roku, to i tak będzie dużo.”

Radny pan Tomasz Wójciak:

„Nieproporcjonalnie dużo.”

Radny pan Robert Kaldonek:

„Pani Tereso, z tego co pamiętam, młodzież z Celejowa organizowała sobie Sylwestra w Karmanowicach, ponieważ nie pozwolono im zorganizować w straży w Celejowie.”

Radna pani Teresa Pasek:

„Nie w straży, tylko w stowarzyszeniu.”

Radny pan Robert Kaldonek:

„Skoro są pieniądze z gminy wydawane na modernizację świetlicy wiejskiej, gdzie pamiętam, że pani radna Tomaszewska mówiła, że to jest robione dla młodzieży, a później młodzież chce sobie zorganizować Sylwestra i jest zakaz, to czegoś tutaj nie rozumiem.”

Radna pani Teresa Pasek:

„Dlatego zrobiliśmy dla młodzieży oddzielne pomieszczenie, które już mieli wtedy i jest wielkościowo takie same jak świetlica. Jeżeli w ogóle muszę się z tego tłumaczyć, to nie dostali pozwolenia wtedy dlatego, że wcześniej mieli wstęp wolny do świetlicy i niestety zostały zniszczone 2 krzeselka, podniszczony stół. W tym czasie kiedy młodzież miała Sylwestra w Karmanowicach, miała już wydzielone pomieszczenie i mogła sobie tam robić.”

Radny pan Robert Kaldonek:

„Ale zrobili w Karmanowicach.”

Radna pani Teresa Pasek:

„Ale za to, że wynajmowaliście, to wzięliście pieniądze.”

Radny pan Tomasz Wójciak:

„Panie Komendancie, trzeba doposażyć strażę, ale te, które wyjeżdżają do pożarów. Przeczytane były 4 strażę, z których jedna tylko raz wyjechała. Po co trzymać te strażę na siłę, płaci się ubezpieczenie za samochody po 1,500zł rocznie. Już można by za to coś kupić do Wąwolnicy, która przypuszczam, że za 15 lat pozostanie tylko straż w Wąwolnicy. Tak jak to się dzieje w Nałęczowie i innych miejscowościach. Nie ma chętnych, nie są szkoleni, to jak pojedą do pożaru. To po co trzymać strażę na papierku tylko.”

Komendant Gminnej Straży pan Daniel Grzelak:

„To trochę nie tak, bo chętni są tylko nie mają czym. Straże działają na zasadzie stowarzyszeń, na ustawie ochrony przeciwpożarowej z 1994 roku, i jak stowarzyszenie się zawiązało, to samo się może rozwiązać. I nikt nie może ich rozwiązać.”

Radny pan Tomasz Wójciak:

„A można im nie ubezpieczyć samochodu? Powinni sami zrezygnować skoro nie są czynni.”

Komendant Gminnej Straży pan Daniel Grzelak:

„Jeśli jest sprzęt na terenie straży, to obowiązkiem gminy jest go ubezpieczyć, bo w razie wypadku odpowie gmina. Jeżeli brakuje jakiś dokumentów, to od razu jest prokurator.”

Radna pani Teresa Pasek:

„To co robiło stowarzyszenie – zakup krzeseł, mebli, wyposażenia świetlicy jest zrobione z projektu i musi te 5 lat przetrwać. Poza tym w ciągu tych lat możemy mieć kontrole i nie możemy puścić na żywioł, żeby się zniszczyło, bo kto za to potem zapłaci.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Panie Komendancie, czy w tej chwili weszły jakieś nowe przepisy odnośnie OSP. Chodzi o testy, czy to wszyscy strażacy będą przez te testy przechodzili?”

Komendant Gminnej Straży pan Daniel Grzelak:

„Tak, wszyscy nowi strażacy przechodzą szkolenie podstawowe, które trwa 40 godzin plus tzw. komora dymna. Musi przejść przez uporzowane warunki, które mogą się trafić podczas pożaru.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Z tego, co czytałem, nie jest to wcale proste.”

Komendant Gminnej Straży pan Daniel Grzelak:

„Nie jest to łatwe, ze względu na stres, ograniczoną widoczność, ciasne przejścia. Tu się sprawdza i psychikę człowieka. Nie każdy przejdzie testy.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Czyli jest szansa, że to samo przez się kiedyś odejdzie, bo jak nie będą strażacy przechodzić tych testów.”

Radna pani Teresa Pasek zapytała o rubrykę „ogólne”.

Inspektor ds. obronnych wyjaśniła, że chodzi o umowy zlecenia i konserwację sprzętu. Dodała, że kierowca ma umowę-zlecenie i nie otrzymuje ekwiwalentu.

O godz. 10.40 Przewodnicząca komisji zarządziła przerwę.

O godz. 10.53 obrady zostały wznowione. Przewodnicząca komisji przywitała przybyłych gości:

Dyrektor Gimnazjum Publicznego w Wąwolnicy – panią Iwonę Kuźmę,

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Karmanowicach – panią Marzenę Wartacz-Zadórę,

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Wąwolnicy – panią Agatę Boruch.

Radny pan Michał Chmielnicki ponowił swoje pytanie w sprawie przesunięcia w budżecie gminy i wyodrębnienia kwot przeznaczonych na nauczanie indywidualne. Dlaczego te przesunięcia są dokonywane w tym momencie, a nie było to planowane wcześniej.

Dyrektor Gimnazjum Publicznego w Wąwolnicy pani Iwona Kuźma:

„Z mojej wiedzy wynika, że ten rozdział nie został utworzony, ponieważ metryczki z ministerstwa przyszły zbyt późno. I nie było to zaplanowane w planie budżetowym.”

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Wąwolnicy pani Agatę Boruch:

„Potwierdzam, dodatkowo nie było jeszcze ustawy około budżetowej, która daje nam wskazówki, jak mamy to zrobić.”

Dyrektor Gimnazjum Publicznego w Wąwolnicy pani Iwona Kuźma przedstawiła sprawozdanie, które stanowi załącznik do protokołu. Dodała, że przeprowadzone zostały niezbędne naprawy instalacji elektrycznej, które wykonywał pan Sławomir Krajewski w ramach pracy społecznej.

Radny pan Sławomir Krajewski:

„Bardzo fajnie, że pani wyjaśniła, jak to było z tymi sprawami elektrycznymi. Wiem, że się co niektórzy Państwo rozpisują po Puławach, Lublinach i jeszcze gdzie indziej. Jeszcze chciałbym dodać, że pan Wójt nie był zamieszany w udzielanie mi tych prac, bo podejrzewam, że nawet pan Wójt nie wiedział o tych pracach, bo to była tylko umowa między mną, a panią dyrektor, że to porobię. Za to moi chłopcy z klubu sportowego mogli korzystać z sali gimnastycznej. Myślę, że to jest nas wszystkich dobro i nie powinno budzić żadnych wątpliwości. Czekam na odpowiedź z Lublina, dostarczyłem odpowiednie dokumenty, które świadczą o mojej niewinności. Mam nadzieję, że tak będzie.”

Radny pan Robert Kałdonek zapytał o ilość chętnych do Gimnazjum.

Dyrektor Gimnazjum Publicznego w Wąwolnicy pani Iwona Kuźma odpowiedziała, że przewidziana jest jedna klasa – 20-22 osoby. Pod koniec wakacji może się to zmienić jeśli będą chętni, powstanie druga klasa.

Radny pan Michał Chmielnicki zaprosił na dzień sportu, który odbędzie się w Gimnazjum 1 czerwca, tzw. FIT DAY.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Karmanowicach pani Marzena Wartacz-Zadora przedstawiła sprawozdanie, które stanowi załącznik do protokołu.

Radna pani Teresa Pasek zapytała, ile w sumie szkoła otrzymała na remont z budżetu Gminy. Pani dyrektor odpowiedziała, że w sumie 13 tys. zł, do spłacenia zostało 4 tys. zł.

Radna pani Teresa Pasek:

„Jeszcze chciałam zapytać o ten obiekt sportowy, który macie koło szkoły. Czy wy na tym obiekcie sportowym organizujecie jakieś zawody międzyszkolne?”

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Karmanowicach pani Marzena Wartacz-Zadora:

„W czasie zajęć, dzieci korzystają w ramach zajęć lekcyjnych, również i po lekcjach sobie korzystają.”

Radna pani Teresa Pasek:

„Ja się pytam, czy organizowane są jakieś zawody sportowe.”

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Karmanowicach pani Marzena Wartacz-Zadora:

„My, jako szkoła, te imprezy, które organizujemy w ramach swoich zajęć. Każdy kto chce skorzystać, to jest boisko szkolne, my go nie zamykamy, my to utrzymujemy w porządku.”

Przewodnicząca komisji pani Ewa Dudzińska-Żybura:

„Czyli zawodów między szkolnych nie było do tej pory, tak?”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Proszę Państwa, z tego co mi wiadomo, oprócz zajęć szkolnych, co roku są organizowane dzień sportu, czy tak jak teraz 5 czerwca – festyn rodzinny, to są szkolne imprezy. Natomiast jeżeli przychodzi sobota, niedziela, pan Wójt też nieraz bywa na tym boisku. W Celejowie powstał nieformalny klub piłkarski, kupili sobie koszulki ze swoich własnych pieniędzy. Trenują na tym boisku. Młodzież przychodzi, boisko jest ogólnie dostępne dla wszystkich. Kwestia dogadania się, żeby nie zjechać się w jednym czasie. Zapraszamy, pani Teresko, nawet i kobiety mogą grać na tym boisku.”

Radna pani Teresa Pasek:

„Ja zostałam ze szkoły wyproszona, także ja tam nie pojedę.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Tak jak wielokrotnie powtarzałem, jest to boisko ogólnodostępne, boisko gminne. Nie wiem, czy pani pamięta jak na ostatniej sesji był tu pan trener z klubu Wawel. Miało dojść do tego, że przynajmniej raz w miesiącu ten klub będzie przyjeżdżał, przynajmniej z tymi młodszymi i na tym boisku trenował, żeby zachęcić te dzieci do zapisywania się do tego klubu. Z tego co mi wiadomo, żadnego treningu nie było.”

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Karmanowicach pani Marzena Wartacz-Zadora:

„5 czerwca organizujemy, jak co roku, festyn rodzinny, gdzie między innymi będą też rozgrywki sportowe. Zaczynamy o 15-tej, zapraszamy wszystkich Państwa.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Zapraszam też do wspomnienia finansowego, jeżeli ktoś z radnych by miał taką chęć, żeby kupić tym dzieciakom jakieś nagrody, bo za samo ścisnięcie ręki, to tak trochę nie bardzo. Co roku coś kupowaliśmy, piłki, dyplomy.”

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Wąwolnicy pani Agata Boruch przedstawiła sprawozdanie, które stanowi załącznik do protokołu.

Radna pani Teresa Pasek zapytała, co jest pilnego do zrobienia w szkole.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Wąwolnicy pani Agata Boruch:

„Myślę, że powinniśmy się pochylić nad elewacją. Rozmawiałam już z panem Wójtem, są firmy, które zajmują się takimi pracami. Usługa obejmowałaby czyszczenie dachu, rynien, umycie elewacji i zabezpieczenie impregnatem – kwota 8 tys. zł. Mówiłam panu Wójtowi, że moglibyśmy wspólnie z rodzicami partycypować w kosztach i wspólnymi siłami to zrobić.”

Radna pani Teresa Pasek:

„A z zaleceń SANEPID-u?”

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Wąwolnicy pani Agata Boruch:

„Nie mamy, wszystko jest zrobione. Myślę, że ważna, pisałam w zeszłym roku w projekcie do budżetu, jest wymiana drzwi do kotłowni, bo już są bardzo skorodowane. Trzeba by je wymienić i to jest taka najpilniejsza sprawa. A jeżeli nic się złego nie wydarzy, to większych remontów w szkole w tym roku nie przewiduję. Myślę tylko o tej elewacji, która widać, że wymaga zaangażowania. A 8 tys. zł, to nie jest jakaś ogromna kwota. Może wspólnie z rodzicami moglibyśmy to zrobić. Jeszcze chciałabym powiedzieć, że tak się złożyło, że w tym roku do naszej szkoły przyjdzie dużo dzieci niepełnosprawnych, dzieci z orzeczeniami o różnego rodzaju dysfunkcjach. W obecnej klasie 1 mamy dziewczynkę z orzecznym autyzmem, gdzie bezdyskusyjnie, musi być nauczyciel wspomagający i taki w tym roku jest, i w przyszłym roku również będzie. Ale w równoległej klasie jest 3 dzieci również z orzeczeniem, są to 3 różne niepełnosprawności (intelektualna, ruchowa i afazja). Po rozmowach z poradnią jest taka sugestia, czy nie rozważyć utworzenia klasy integracyjnej. Poruszam ten temat dzisiaj, ponieważ, nie mam jeszcze podpisu pana Wójta pod arkuszem organizacyjnym, a w klasie jest 3 dzieci upośledzonych. Przepisy dopuszczają utworzenie takiej klasy, jeżeli jest 3-5 uczniów. Nie wiem, czy nie należałoby się zastanowić na tym problemem. Do klasy 1 prawdopodobnie przyjdzie chłopiec z niepełnosprawnością sprzężoną i też bezapelacyjnie potrzebny jest nauczyciel wspomagający. Z jednej strony można powiedzieć, że dobrze, że są takie przepisy prawa, że chronią dzieci i jest wsparcie, i pomoc. My jesteśmy w trudnej sytuacji teraz, dlatego, że jest okres niżu demograficznego i będziemy mieli jedną klasę pierwszą. Istniało zagrożenie, że ktoś będzie musiał stracić pracę, bo nie będzie etatu, ale w tej sytuacji myślę, że potwierdzi się ta diagnoza i będzie

potrzebny nauczyciel wspomagający. Moja prośba do Państwa jest taka, żeby pomyśleć nad klasą integracyjną."

Radna pani Teresa Pasek:

"Czy do klasy integracyjnej chodzą dzieci w jednym wieku?"

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Wąwolnicy pani Agata Boruch:

"Tak, to jest jeden rocznik. Nazywa się klasa integracyjna, dlatego, że w klasie są dzieci upośledzone i pełnosprawne."

Na sali wywiązała się dyskusja, po wyczerpaniu tematu Przewodnicząca podziękowała pani Dyrektor za przybycie i zarządziła 20 min. przerwy.

O godz. 11.48 obrady zostały wznowione. Do obrad dołączyła Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka oraz pani Jolanta Snopek, która w zastępstwie Dyrektora Przedszkola Samorządowego w Wąwolnicy przedstawiła sprawozdanie (załącznik do protokołu).

Radny pan Robert Kałdonek:

"Ja chciałem zapytać, czy zostaje trochę tych sześciolatków w przedszkolu?"

Pani Jolanta Snopek:

"Ja prowadzę grupę pięciolatków, przez pierwsze półrocze byliśmy tak zwaną „zerówką”, która przygotowuje się do pójścia do szkoły. W wyniku reformy okazało się, że możemy zostać przedszkolem, że rodzice mają prawo decyzji. My mieliśmy obowiązek poinformowania rodziców o tych zmianach, które zaistniały. Zorganizowałam takie spotkanie z rodzicami, na którym przedstawiłam co to jest dojrzałość szkolna, uświadomiłam rodziców, że to jest ich decyzja. Nie przepisów, nauczyciela, dyrektora czy szkoły, tylko decyzja należy do rodziców. Rodzice otrzymali informację, również na piśmie, o tym na co mają zwrócić uwagę, żeby bardziej zaobserwować i poznać swoje dziecko. Sami nie zwracamy uwagi na pewne rzeczy, które później w szkole bardzo się przydają. Także rodzice otrzymali taką informację na piśmie, ja to jeszcze troszkę przeanalizowałam i prawdę mówiąc, myślałam, że część dzieci pójdzie do szkoły. Ale okazało się, że wszyscy kochają przedszkole i zostaje cała grupa."

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

"Nawet te, które czytają i piszą."

Radny pan Robert Kałdonek:

"Rozumiem, że będzie nabór 3 latków, prawda?"

Pani Jolanta Snopek:

"Jeszcze nie ma obowiązku przyjmowania 3 latków. W przyszłym roku będzie obowiązek przyjmowania 4 latków, a w kolejnym roku jest obowiązek przyjmowania 3 latków. Wtedy, mogę to już zasygnalizować, może być problem lokalowy. Bo jeżeli będziemy musieli przyjąć 3, 4, 5 i 6 latka, to po prostu nie będziemy mieli miejsca. Mamy już listę zapasową dzieci 3 letnich. Nasza sala jest zrobiona z pokoju nauczycielskiego i części holu. My, jako pracownicy, nie mamy takiego swojego pomieszczenia. Została zrobiona ta sala, żeby dzieci młodsze mogły również korzystać z naszego przedszkola. Dzieci 6 letnie, jako, że są starsze, w porozumieniu ze szkołami mają swoją salę w szkole. Najpierw w szkole podstawowej, a teraz w gimnazjum. W gimnazjum jesteśmy już kilka lat, ale jak przyjdzie obowiązek przyjmowania dzieci 3 letnich, to ta sala będzie za mała, a 6 latki dalej są poza naszą placówką. Dzieci dobrze sobie radzą z chodzeniem po schodach. Łatwiej było w szkole podstawowej, ale tam już nie ma wolnej sali. Na razie mamy przyjętych 3 latków na taką grupę, jaką maksymalnie może być przyjętych. A jest jeszcze lista oczekujących."

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Sala w szkole podstawowej to gdzieś na dole była?”

Pani Jolanta Snopek:

„Duża sala, naprzeciwko drzwi wejściowych. Teraz tam jest świetlica. Wiem, że jest im potrzebna, bo dużo dzieci zostaje na świetlicy. Wcześniej świetlicę pani dyrektor przeniosła w podziemia. To była piwnica i miałam wyrzuty sumienia, bo nam było bardzo dobrze w tej sali, ale tym dzieciom ze świetlicy już nie. Było mi wstyd i przykro, że przez nas tam muszą być.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Orientuje się pani, ile jest dzieci na następny rok?”

Pani Jolanta Snopek:

„Ponad 70. A jeszcze były telefony dla dzieci 3 letnich. Kiedyś przyjmowaliśmy dzieci z poza gminy, jak były miejsca, ale teraz nie mamy jak. Jest 15 dzieci przyjętych do tej małej salki, a przy 10 jest już trudno. Metraż w tej sali jest na pewno za mały.”

Przewodnicząca komisji pani Ewa Żybura poprosiła Skarbnik Gminy panią Renatę Marczak o przedstawienie kwestii finansowej w Przedszkolu samorządowym w Wąwolnicy.

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:

„Pierwsza kwota, która była planowana – 910,000,00zł – na koniec roku - 922,700,00zł. W ciągu roku było zwiększenie 12,000zł, a wykonanie było 884,514,62 zł. W budżecie jest większa kwota, ponieważ dochodzi jeszcze kwota, która jest pod Urzędem Gminy – 128,600,00zł – plan był 122,553,00zł – zakup usług przez jednostki samorządu terytorialnego od innych jednostek. To jest ta kwota, którą dopłacamy do dzieci z naszej gminy, które uczęszczają do przedszkoli na terenie innej gminy. Bardzo dużo.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„A za dzieci, które przychodzą do nas z innych gmin?”

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:

„88,529,00zł. Czyli dokładamy do tego działu. Pozostałe rzeczy są w sprawozdaniu.”

Ad.5. Analiza informacji z wykonania budżetu gminy za 2015 rok.

Przewodnicząca komisji pani Ewa Żybura poprosiła Skarbnik Gminy panią Renatę Marczak o zabranie głosu.

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak omówiła sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za 2015 rok, które stanowi załącznik do protokołu.

Ad.6. Analiza informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz przebiegu realizacji przedsięwzięć za 2015 rok.

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Z tymi kredytami, pani Skarbnik, to tak mniej więcej co roku o 450 tys. zł się zmniejsza?”

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:

„Tak, tak jest w prognozie spłaty plus odsetki dodatkowo. Mniej wchodziliśmy w debet w tym roku.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Ja mam pytanie do tej części opisowej, w dziale 8021 – oświata i wykonanie – dochody zrealizowane w 86%, a co to jest za różnica między założeniami, a wykonaniem w oddziałach przedszkolnych, że jest tylko 58%?”

Inspektor ds. księgowości – Ewa Ścibior:

„W ciągu roku się zmienił paragraf i my przenosząc mieliśmy więcej dzieci w tych innych przedszkolach, zostało w dwóch paragrafach, bo część się zmieniła w ciągu roku i te gminy, które wpłacały w grudniu, poszły na inny dział, a te w nowym roku poszły na inny dział. Nie zmienialiśmy tego planu i było małe wykonanie.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Cały koszt prowadzenia stołówki należy do przedszkola?”

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:

„Nie, stołówka w ogóle nie jest pod przedszkolem, jest wyodrębniony rachunek - ten załącznik.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Pani Skarbnik, przy realizacji dochodów z tytułu podatków. Plan – podatek rolny 908,000,00zł, wykonanie – 743,000,00zł. Wiem, że umorzeń żadnych nie było.”

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:

„To już pan Tomek by się musiał wypowiedzieć, bo ja planuję wydatki zgodnie z uchwałą. Państwo podejmujecie uchwałę, pan Tomek mi to przelicza, robi przypis i dostaję do projektu budżetu. W zeszłym roku prosiłam, żeby wprowadził całe zaległości, ponieważ budżet się nam nie bilansował. Teraz, tam była troszeczkę wyższa ta subwencja oświatowa, nie przewidzieliśmy, że później będzie zmniejszona i poprosiłam o wprowadzenie połowy zaległości. Bo my musimy zaległości planować po dochodach. Bezpieczniej jest jak ich nie ma, a później się dokonają. Więc tutaj mam już przypis od pana Tomka.”

Na sali wywiązała się dyskusja.

Radny pan Robert Kałdonek:

„A jeszcze chciałbym zapytać, obsługa prawna 33 tys. zł, jest większa stawka tej pani, która tą obsługę wykonuje?”

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:

„Szczzerze mówiąc, nie wiem czy mogę na to pytanie odpowiedzieć. Jest trochę większa.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Podatek od nieruchomości płacony prawie książkowo. Mamy tutaj izby rolnicze jako koszt z naszej strony, 2% od podatków rolnych. To jest taka instytucja, która się zgłosiła do nas, żebyśmy nawiązali współpracę. Staram się ich zaprosić na najbliższą sesję Rady Gminy. Pewnie opowiedzą trochę o swojej działalności, a jak widzę, że my im płacimy to muszą się wykazać trochę za co, bo to jest 18 tys. zł.”

Ad. 7. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2015 rok.

Przewodnicząca komisji pani Ewa Żybura zapytała, czy są jakieś pytania w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2015 rok. /Nie było/ Następnie odczytała podstawę prawną o Samorządzie Gminnym, Uchwałą Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie w sprawie zaopiniowania wniosku komisji

Rewizyjnej Rady Gminy Wąwolnica w przedmiocie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Wąwolnica z tytułu wykonania budżety gminy w 2015 roku i Uchwałę Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie w sprawie opinii o sprawozdaniu z wykonaniu budżetu Gminy Wąwolnica za 2015 rok, wraz z informacją o stanie mienia komunalnego zarządziła głosowanie.

„Kto z Państwa Radnych jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w obecnej postaci?”

„za” – 9 radnych,

„przeciw” – 0 gł.

„wstrzymało się od głosu” – 0 gł.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Ad.8. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy z tytułu wykonania budżetu za 2015 rok.

Przewodnicząca komisji pani Ewa Żybura odczytała podstawę prawną, Uchwałę Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie w sprawie zaopiniowania wniosku komisji Rewizyjnej Rady Gminy Wąwolnica w przedmiocie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Wąwolnica z tytułu wykonania budżety gminy w 2015 roku i Uchwałę Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie w sprawie opinii o sprawozdaniu z wykonaniu budżetu Gminy Wąwolnica za 2015 rok, wraz z informacją o stanie mienia komunalnego zarządziła głosowanie.

„Kto z Państwa Radnych jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w obecnej postaci?”

„za” – 9 radnych,

„przeciw” – 0 gł.

„wstrzymało się od głosu” – 0 gł.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Ad.9. Sprawy różne.

Radny pan Tomasz Wójciak:

„Chciałbym podziękować Wójtowi za to, że nie wiem jakim sposobem, doprowadził do wylania asfaltu w łopatkach, te kilkadziesiąt metrów między Maternę, a szkoła podstawową. A ponieważ jesteśmy nagrywani, myślę, że to nie będzie wycięte, chciałbym to dedykować tym, którzy wybierają się referendum. Dziękuję.”

Radny pan Robert Kałdonek zapytał jak wygląda sytuacja Stowarzyszenia w Rąbłowie.

Wójt Gminy pan Marcin Łąguna odpowiedział, że są w trakcie organizacji, pozytywnie nastawieni na prowadzeni szkoły. Widzą trudności z funkcjonowaniem jednostki, dzieci będzie w tym roku mniej – pierwszej klasy w Rąbłowie nie będzie. Świadomość powagi sytuacji jest bardzo duża. Jest bardzo duża determinacja i wielka wola w prowadzeniu tego stowarzyszenia.

Radna pani Teresa Pasek poruszyła kwestię wodociągu na Ilkach i obniżenia wód.

Wójt Gminy pan Marcin Łąguna odpowiedział, że trudno w tym momencie coś odpowiedzieć. Dużo zależy od planowanej oczyszczalni w Celejowie, kto ją będzie finansował. W tym momencie jeszcze nie wiemy. Jest problem terenowy.

Radna pani Iwona Piotrowska zapytała, czy będą organizowane w tym roku Dni Wąwolnicy.

Wójt Gminy pan Marcin Łaguna odpowiedział, że na tą chwilę nie są zaplanowane, ze względu na nieprzewidziane wydatki w postaci referendum. Być może w lipcu, jakieś skromne Dni Wąwolnicy się odbędą. Na tą chwilę planów szczegółowych nie ma. Była sugestia ze strony Komisarza Wyborczego, żeby nie robić imprez masowych.

Radny pan Robert Kałdonek zasugerował, żeby zorganizować dożynki gminne, co roku w innym sołectwie.

Wójt Gminy pan Marcin Łaguna odpowiedział, że jest jak najbardziej za tym, ale na to wszystko trzeba mieć pieniądze. Dodał, że brakuje na straż pożarną, klub sportowy, przyszło pismo odmowne z ministerstwa odnośnie umorzenia źle naliczonych subwencji. Z takimi finansami trzeba realnie stąpać po ziemi.

Radny pan Robert Kałdonek Radni zasugerował możliwość finansowania takich imprez z funduszu sołeckiego.

Wójt Gminy pan Marcin Łaguna podziękował Radnemu panu Tomaszowi Wójciakowi i pani sołtys Sarnowskiej za to, że przyczynili się do położenia asfaltu w Łopatkach. Wspomniał również o częściowych remontach dróg na terenie gminy, linii próbnej oświetlenia ledowego, sprawie działki w Celejowie, której finalizacja jest już blisko, rozstrzygniętym konkursie na informatyka, trwających wstępnych pomiarach dotyczących paneli solarnych.

Doradca Wójta dodał, że kwestia podpisywania umów, to temat już zamknięty. Jest lista rezerwowa. Poruszył również temat zmian w prognozie finansowej, które będą przedstawione na sesji. Zmiany są związane z programem „Ekologiczna Gmina Wąwolnica”.

Radny pan Robert Kałdonek zapytał, dlaczego w innych gminach osoby zainteresowane udziałem w programie „Ekologiczna Gmina Wąwolnica” nie ponoszą wstępnych kosztów.

Wójt odpowiedział, że wstępny kontakt w postaci audytu jest po to, żeby przygotować na dodatkowe koszty. Gminy, które brały udział w programie solarnym, nie muszą tego wstępnie weryfikować. Gmina Wąwolnica, jako jedna z nielicznych nie brała nigdy udziału w programie i potrzebna jest wstępna weryfikacja. Dodał również, że inwestycja WOD-KAN przesunie się w czasie ze względu na przesunięte terminy w Urzędzie Marszałkowskim. Wstępna ocena wniosku jest dobra. Poruszył kwestię boiska sportowego, które jest niezbędne. Zainteresowanie sportem w Gminie jest bardzo duże, jest Mistrz Olimpijski, Mistrz w dźwiganiu ciężarów – Radek Poniatowski, Marcin Michota, który jest w pierwszym składzie Motoru Lublin.

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka pogratulowała organizacji tak wspaniałej imprezy, jak Rocznicą Spalenia Wąwolnicy. Dodała, że wyszło fantastycznie.

Wójt podziękował wszystkim, którzy tak aktywnie przyczynili się zorganizowania wspaniałej rocznicy.

Ad.10. Zamknięcie posiedzenia.

Po wyczerpaniu tematów o godzinie 13.08 Przewodnicząca komisji zamknęła wspólne posiedzenie komisji łączonych.

Na tym protokołowanie zakończono.

Protokolant:

Joabeta Skocz

Przewodnicząca komisji:

Łyburda Ewa